PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 17 grudnia 1930 r. Nr. 288.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 16.XII, w art. wst. A. Rosenberga omawia debaty parlamentu niemieckiego nad ostatniemi wypadkami na terenie Pomorza i G. Śląska i dochodzi do przekonania, iż „Polska zwyciężyła w parlamencie niemieckim na całym froncie". Autor w ostrych słowach krytykuje zbyt łagodne, jego zdaniem, ustosunkowanie się do Polski rządu Rzeszy i twierdzi, że jednak pomimo zapadłych uchwał dalszy bieg wypadków rozwinie się według myśli frontu narodowo-socjalistycznego. „Ten, kto popiera dzisiaj stronnictwa centrowe — pisze autor— ten dąży tem samem do kulturalnego i politycznego bolszewizmu i pobudza zuchwalstwo Polski. Nauka, którą wyciągnąć można z ostatnich debat Reichstagu, więcej niż kiedkolwiek wskazuje na doniosłość ruchu narod. - socjalistycznego".

The New York Times 16.XI. Harold Callender w obszernej korespondencji zatytułowanej „Najbolesniejsze miejsce w Europie" omawia sprawę Pomorza, stwierdzając, że sprawa ta jest bardzo ważna, ponieważ wytwarza ona konflikt pomiędzy większemi państwami Europy. Omówiwszy pokrótce sytuację polityczną Pomorza i Gdańska, korespondent stwierdza, że jądro rzeczy stanowią sprawy ekonomiczne oraz uczucia patrjotyczne tak jednej jak i drugiej strony. Przedstawiwszy znany niemiecki punkt widzenia na Pomorze, koresp. podkreśla silną ekspansję ekonomiczną Polski na tym terenie oraz streszcza argumenty polskie, przemawiające za należeniem Pomorza do Polski. Zdaniem korespondenta, argumenty ekonomiczne przemawiają za należeniem Pomorza do Niemiec, natomiast niemieckie argumenty kulturalne są mniej przekonywujące, albowiem Polacy czynią to samo w „korytarzu", co Niemcy czynili tam przed wojną. Korespondent przyznaje, że Pomorze posiada bezsprzecznie charakter polski, lecz — z punktu widzenia ekonomicznego — posiadanie korytarza przez Polskę jest ruiną ekonomiczną dla Prus Wschodnich. Koresp. stwierdza, że przed wojną Prusy eksportowały swe produkty w znacznej części do Poznańskiego i do Prus Zachodnich, obecnie zaś eksport ten zmalał do minimum z powodu wysokiej celnej taryfy polskiej; nawet gdyby taryfa taka nie istniała, to Prusy Wschodnie miałyby uniemożliwiony eksport z powodu niskich cen na polskie produkty rolne. Pozatem, koresp. podkreśla trudną sytuację Prus Wschodnich z powodu odcięcia ich od Wisły i ilustruje cyframi spadek żeglugi pruskiej na Wiśle i pisze o zniesieniu mostu na Wiśle pod Opaleniem. Omawiając kwestję narodowościową na Pomorzu, koresp. stwierdza zmniejszenie się elementu niemieckiego oraz wzrost polskiego i ilustruje to cyframi. Jako przyczynę tego stanu rzeczy koresp. przytacza politykę Polski w stosunku do mniejszości niemieckiej jak np. reformę rolną, której ostrze skierowane jest przeciwko posiadaczom niemieckim oraz politykę szkolną prowadzoną również ze szkodą dla Niemców. W konkluzji korespondent przyznaje Polsce w zasadzie prawo do konsolidacji narodowej swych ziem, lecz zaznacza zarazem, że prawo to nie rozwiąże kwestji „korytara". Wg. optymistycznych obliczeń, w Europie Centralnej istnieje zbiorowisko liczące 80.000.000 ludzi, którego bogactwa naturalne i siła nabywcza w ciągu jednego dziesięciolecia mogą dojść do takich rozmiarów, że będą mu potrzebne wszystkie porty na Bałtyku — polskie, niemieckie i litewskie. Jeżeli dobrobyt taki zapanuje, wówczas trudności terytorjalne mogą znacznie stracić na ostrości. W danej jednak chwili należy przypuszczać, że nawet Warszawa nie sądzi, ażeby „korytarz" pomorski mógł być pozostawiony w obecnych warunkach.

The Daily Telegraph 15.XII, informuje: w kołach dyplomatycznych spodziewają się, iż podczas przyszłej sesji Rady Ligi zostanie poruszona większość ważnych spraw europejskich, jeżeli nie na samej se-

sji, to w każdym razie w rozmowach prywatnych pomiędzy Niemcami a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi. Niemcy wprowadziły formalnie na porządek dzienny sesji Rady sprawę traktowania mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku. Debata nad tą sprawą — pisze koresp. — zatoczy prawdopodobnie szersze kręgi w ten sposób, że uwypukli bardziej ogólne cechy stosunków polsko - niemieckich, nie wyłączając kwestji granic. Okoliczność ta może pociągnąć za sobą demonstrację dyplomatyczną ze strony delegacji niemieckiej. Będzie to wymownym dowodem presji, jaką wywierają nacjonaliści niemieccy na każdy rząd Rzeszy. Przyjście do władzy we Francji rządu usposobionego bardziej lewicowo, niż rząd Tardieu zachęci Niemców do nieodkładania dłużej kwestji rewizji traktatów pokojowych. Może to być uczynione w mniej lub więcej ostrożnej formie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 15.XII. Korespondent z Warszawy donosi o wyjeździe marsz. Piłsudskiego na Maderę i podaje streszczenie ostatniego wywiadu Marszałka, udzielonego red. Święcickiemu.

News Chronicle 15.XII, w koresp. z Warszawy, informując o podróży marsz. Piłsudskiego, przewiduje możliwość jego przyjazdu do Londynu i zaznacza, że Marszałek przeprowadzi rozmowy polityczne w Paryżu i w Genewie.

Prasa rumuńska z 19.XI—3.XII, ograniczała się do podawania telegraficznych wiadomości Pat'a o sytuacji powyborczej w Polsce, zaopatrując je zrzadka tylko w komentarze. Prasa rumuńska swe małe zainteresowanie sytuacją w Polsce tłumaczy przekonaniem że nawet ważne napozór trudności wewnętrzne zostaną zawsze w tej czy innej formie usunięte przez marsz. Piłsudskiego i że dlatego nie wykraczają one poza problemat wewnętrznego polskiego zainteresowania. Rezultat wyborów w Polsce — wg. prasy rumuńskiej — posiada znaczenie międzynarodowe, gdyż otwiera okres spokojnej konsolidacji pracy dla Polski, której sytuacja w tak wielkiej mierze wpływa na pokój europejski. Polska bowiem przedewszystkiem jest narażona na niebezpieczeństwa ataków nacjonalistów niemieckich i komunizmu rosyjskiego. Cała prasa, prócz pism lewicowych („Dimineata" i „Adeverul") wykazuje celowość polityki marsz. Piłsudskiego dążącego do umniejszenia ciał ustawodawczych w Polsce. Sprawa rzekomych nadużyć na Śląsku i incydentu w Brześciu nie znalazła w prasie rumuńskiej szerszego oddźwięku. Cała prasa opublikowała tylko depesze Pat'a w tym względzie.

Jedynie *Viitorul 3.XII,* zamieścił art. wst. p. t. „Wybory w Polsce a mniejszość niemiecka", w którym tłomaczy przyczynę straty mandatów przez mniejszość niemiecką na rzecz partyj polskich, wykazując czysto polski charakter Śląska i Pomorza, gdzie nawet za czasów okupacji niemieckiej wybierani byli do parlamentu pruskiego jedynie posłowie Polscy. W konkluzji dziennik stwierdza, że wynik ostatnich wyborów przemówił boleśnie do pionierów rewizjonizmu. Przekonali się oni, że choćby nawet rząd polski nie zajął dziś zdecydowanego stanowiska przeciwko ich zakusom, to muszą się oni liczyć z wolą i fanatycznym patryotyzmem ludności polskiej, zamieszkującej na kwestjonowanych przez Niemcy terytorjach w 90 proc.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Quotidien 14.XII, pisze, że Steeg pomimo trudności utworzył rząd, w którym znajdują się wszystkie grupy lewicy oprócz socjalistów. Rząd w takim składzie uzyska poparcie Senatu, który obalił rząd Tardieu. Cztery grupy prawicy nie weszły do rządu i uciekają się do prowokacji, podczas gdy Steeg i jego przyjaciele lojalnie czynią próby nad odprężeniem położenia. Słabą stronę rządu Steega jest głównie to, iż składa się tylko z republikanów. Rząd ten uzyska niewątpliwie większość w parlamencie, jeżeli szczerze przeprowadzi dzieło sanacji, jakie sobie postawił i to pod dwoma warunkami, że zachowa program ściśle demokratyczny. i zobowiąże się nie pokrywać skandalów.

Deutsche Allgemeine Ztg. 14.XII, omawiając układ sił w nowym gabinecie francuskim, pisze: Niemcy nie mogą oczekiwać od nowego rządu francuskiego prowadzenia innej polityki, niż polityki Tardieu i Brianda.

Vossische Zeitung 14.XII, pisze: Nowy gabinet francuski jest całkowicie rządem lewicowym. Sytuacja parlamentarna nie jest ta sama, w jakiej utworzono jednodniowy gabinet Chautemps'a. Gabinet Eteeg'a posiada poparcie conajmniej 52 członków radykalnej lewicy, a w połączeniu z socjalistami może liczyć na większość 300 głosów. Więcej nie posiadał nawet gabinet Tardieu.

Vorwärts 14.XII, twierdzi, iż nowy rząd napewno będzie musiał toczyć zażartą walkę z opozycją w osobie obalonego prezesa rady ministrów. Wszystkie dane przemawiają jednak za tem, iż Tardieu w dalszej walce o władzę poniesie klęskę.

Hamb. Fremdenblatt 14.XII, pisze: Bardzo ważną jest rzeczą, iż Briand zatrzymał tekę min. spraw zagranicznych, ponieważ pomyślny rozwój francusko-niemieckich stosunków w dużym stopniu zależy od tego, kto stoi na czele francuskiej polityki. Pod wpływem Tardieu polityka Brianda wielokrotnie przybierała cechy ostrzejszego kursu.

Prawda 14.XII, omawiając sytuację polityczną we Francji twierdzi, że powołanie rządu Steega jest wynikiem niepomyślnej sytuacji gospodarczej Francji i wynikającego z tego powodu niezadowolenia szerokich warstw drobnej burżuazji. Powołanie radykałów do rządu ma na celu osłabienie rozdźwięków pomiędzy wielką burżuazją francuską a drobną. Rząd Steega jest rządem przesilenia a jednocześnie rządem reakcji i przygotowania wojny przeciwko Z. S. R. R. Komunistyczna partja Francji powinna dołożyć wszel-

zainteresowanie sytuacją w Polsce. Rządzący przeko-
naniem, że nawet wobec zagadki trudność wewnętrz-
na zostanie zawsze w ten czy inny sposób usunię-
przez rządy Piłsudskiego i że dlatego nie wystarcza-
ją one, poza problemem wewnętrznego polskiego zain-
teresowania. Rezultat wyborów w Polsce — wg. tra-
dycy ramunijskiej — przeciw opozycji [illegible] do-
wę, gdyż otwiera okres spokojnej konsolidacji pracy
dla Polski, której sytuacja w tak wielkiej mierze
wpływa na pokój europejski. Polska bowiem, przede
wszystkiem, jest narażona na niebezpieczeństwa ata-
ków nacjonalistów niemieckich i komunizmu rosyj-
skiego. Cała prasa, prócz pism lewicowych („Dimi-
neata" i „Adeverul") wykazuje celowość polityki
marsz. Piłsudskiego, dążącego do umniejszenia dział
ustawodawczych w Polsce. Sprawa rzekomych nadu-
żyć na Śląsku i incydentu w Brześciu nie znalazła w
prasie rumuńskiej szerszego oddźwięku. Cała prasa
opublikowała tylko depesze Pat'a w tym względ-
zie.

cie, że w każdym razie w zaznaczonych przypadkach po-
między Niemcami a głównem zagadnieniem sporu
litewskiem. Niemcy wprowadziły terminie na po-
rządek dzienny sesji Rady sprawę traktowania
mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku. Debata
nad tą sprawą — pisze Korrep. — zatoczy prawdopo-
dobnie szersze kręgi w ten sposób, że uwypukli bar-
dziej ogólne cechy stosunków polsko - niemieckich,
nie wyłączając kwestji granic. Okoliczność ta może
pociągnąć za sobą demonstracje dyplomatyczne ze
strony delegacji niemieckiej. Będzie to wymownym
dowodem presji, jaką wywierają nacjonaliści niemiec-
cy na każdy rząd Rzeszy. Przyjście do władzy we
Francji rządu usposobionego bardziej lewicowo, niż
rząd Tardieu zachęci Niemców do przedkładania
[illegible] postulatów rewizjonistycznych. Może to
[illegible] ostrzejsze formie.

kich starań, aby wyjaśnić robotnikom i włościanom, zwłaszcza tej części tych klas, która znajduje się pod wpływem radykałów socjalistów, iż uformowanie nowego rządu Steega jest nową próbą burżuazji francuskiej oszukania mas pracujących i zneutralizowania niezadowolenia drobnej burżuazji. Należy wykrywać z całą bezwzględnością, iż lewicowy rząd Steega jest właściwie rządem interwencji zbrojnej przeciwko Z. S. R. R.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 14.XII, podaje szereg cyfr z ogłoszonego wydawnictwa urzędu statystycznego Rzeszy (zeszyt 401), z których okazuje się, iż Niemcy liczą na zmniejszenie się ich ludności. Na podstawie danych statystycznych wspomniany urząd stwierdza, że wzrost ludności Niemiec utrzymuje się głównie dzięki długowieczności, która powiększa się tak, że obecnie Niemcy mają ponad 4 miljony ludności, liczącej przeszło 65 lat, a do 1970 r. liczba ta ma się podnieść. Mimo to ludność w najlepszym wypadku będzie wzrastać tylko do 1960 r., osiągając 70 miljonów, a potem zacznie spadać. Według bardziej pesymistycznych obliczeń przesilenie nastąpi już w 1945 r., kiedy Niemcy liczyć będą około 68 miljonów, a potem nastąpi spadek ludności, tak, iż w 1980 r. będą liczyć 57 miljonów, a w roku 2000 już tylko 47 miljonów.

Wobec tak już oficjalnie stwierdzonego niebezpieczeństwa dla Niemec dziennik żąda wszelkich ułatwień dla osób, chcących wstąpić w związki małżeńskie.

Viitorul 15.XII, stwierdzając wzrost hitlerowców kosztem stronnictw umiarkowanych i socjalistów dochodzi do wniosku, że mogą wprowadzaniem w życie swego programu doprowadzić do katastrofy, gdyż kapitały obce a zwłaszcza francuski odpłyną wtedy z Niemiec, które i tak są w trudnem położeniu gospodarczem.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Hufvudstadsbladet 10.XII, zamieszcza art. Lloyd Georgea o rozbrojeniu; autor twierdzi, że nowa wojna jest nieunikniona, jeśli zagadnienie pokoju pozostanie w ręku komisji przygotowującej rozbrojenie w Genewie. Zdaniem autora, tylko ograniczenie zbrojeń w poszczególnych państwach może doprowadzić do celu, przyczem powołuje się na zdanie organu kanclerza Niemiec, że „nie ilość żołnierzy francuskich w czynnej służbie interesuje sąsiadów Francji, ale ilość żołnierzy, których Francja może wysłać na granicę. Podczas pokoju ma Francja około pół miljona wojska, ale w razie wojny może wysłać kilka miljonów, o wiele lepiej uzbrojonych i wyszkolonych niż wojsko niemieckie w r. 1914. Francja i jej sprzymierzeńcy mogą wystawić przynajmniej 10 miljonów wojska, podczas gdy Niemcy mają 100.000 a więc jedną setną tej ilości i to gorzej uzbrojonych. Twierdzenie więc, że Niemcy zagrażają Francji i Polsce jest śmieszne. Dlatego Niemcy domagają się **jednakowego rozbrojenia wszystkich państw** i nie można im odmówić słuszności. Niemcy wprowadzono w błąd, zmuszając je do podpisania układu wersalskiego. Państwa opierające się o Francję ani nie chcą słyszeć o zobowiązaniach co do rozbrojenia. Tylko Anglja i Stany Zjednoczone dotrzymały zobowiązań, Włochy oświadczyły, że rozbroją się o tyle, o ile to zrobią także inne państwa. Także Rosja wyraziła gotowość zobowiązania się. Ale Francja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja nie chcą spełnić przyrzeczenia, danego Niemcom w narzuconym układzie. To musi doprowadzić do międzynarodowego konfliktu. Państwa militarne szkolą swoje rezerwy tak samo jak przed wojną. Natomiast Niemcy mają rezerwę wyszkoloną z czasów wojny, ale coraz bardziej topniejąca a za kilka lat będzie ona z powodu swego wieku niezdatną do użytku, a przytem nie mają potrzebnego uzbrojenia. Żaden naród nie zgodziłby się na takie poniżające położenie, w które został zwabiony i dlatego Niemcy zaproponowały wykonanie rozbrojenia innych państw, zastrzeżonego w układzie wersalskim, ale tylko sześć państw głosowało za niemi, a trzynaście przeciwko projektowi. Za projektem głosowały m. in. Rosja i państwa skandynawskie. Natomiast nie oddały za nim głosu Anglja i Stany Zjednoczone, wystawiając sobie świadectwo słabości. Powinny bowiem były zająć energiczne stanowisko wobec Francji i jej trabantów, żeby ich zmusić do wykonania zobowiązań. Grupa państw, utworzona przez Francję, wywoła z czasem powstanie grupy przeciwnej. Znamienne jest konsekwentne popieranie niemieckiej tezy rozbrojeniowej przez Rosję oraz sympatje Mussoliniego dla stanowiska Niemiec. Mussolini też zapowiada w swym organie urzędowym, że polityka Francji doprowadzi do takiego ugrupowania.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prawda 14.XII, omawia proces pułkownika Waleniusa, zaznaczając, że proces ten odbywał się w okolicznościach wręcz odmiennych od tych, w których odbył się proces partji przemysłowej w Moskwie. Podczas, gdy w Moskwie sąd odbywał się jawnie w obecności przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej, w Helsingforsie nie dopuszczono na sąd korespondenta „Tassa", chociaż w procesie pułk. Waleniusa cały czas szła mowa o ZSRR. Sąd finlandzki starannie ukrywał wszystkie okoliczności, w których pułk. Walenius prowadził swoją akcję. Wreszcie oskarżony pułk. Walenius został uwolniony przez sąd wraz ze swymi towarzyszami aczkolwiek udowodnionym faktem jest, iż przygotowywał on interwencję zbrojną przeciwko ZSRR. Przypominając szczegóły sprawy pułk. Waleniusa „Prawda" twierdzi, że sprawa ta podobna jest do powieści kryminalnej. Jednakowoż ujawnione na procesie szczegóły pokrywają się całkowicie z tem, co zeznali oskarżeni w procesie moskiewskim. W końcu „Prawda" ironizując twierdzi, iż oczekuje od prasy burżuazyjnej a przedewszystkiem od socjalistycznego „Vorwärts'a" oświadczenia, iż proces w Helsingforsie był inscenizowany przez Krylenkę i że Walenius usiłował uprowadzić prezydenta Stahlberga pod wpływem tortur G. P. U.

L'Humanité 15.XII. M. Cachin w art. wst. „Le cauchemar de Poincaré" polemizuje z artykułem Poincarégo w Excelsiorze i dowodzi, że proces sabotażystów nie skończy się komedją ani krwią, a jeżeli on tak sądził, to dowodzi, że nie miał nic poważnego do przeciwstawienia „skandalicznym rewelacjom" oskarżonych inżynierów.

Autor przypomina, że na Poincaré'm i na Clemenceau ciąży „kryminalna wina" za wojnę interwencyjną **przeciwko Rosji proletarjackiej i Poincaré dopuścił się tego czynu przeciwko narodowi**, który dążył do wolności. Dziwi się on teraz, że naród nie za-

kich starań, aby wyjaśnić robotnikom i wy[illegible] tawleszcza tej części tych klas, która znajduje się pod wpływem radykałów i socjalistów, że [illegible] wego rządu Steega jest nowa próbą [illegible] cuskiej oszukania mas pracujących i [illegible] nia niezadowolenia drobnej burżuazji, [illegible] wać z całą bezwzględnością, iż lewicowy rząd Steega jest właściwie rządem interwencji zbrojnej [illegible] ko Z. S. R. R.

SYTUACJA POLITYCZNA W [illegible]

Vossische Ztg. 14.XII. podaje [illegible] nego wydawnictwa urzędu statystycznego [illegible] (zeszyt 401), z których okazuje się [illegible] na zmniejszenie się ich ludności. [illegible] nych statystycznych wspomniany [illegible] wzrost ludności Niemiec utrzymuje się [illegible] ki długowieczności, która powiększa [illegible] cnie Niemcy mają ponad 4 miliony [illegible] przeszło 65 lat, a do 1970 r. liczba ta [illegible] Mimo to ludność, wyrastającym wzrostem [illegible] nie tylko do 1970 r. osiągnie 70 milionów [illegible] zacznie spadać. Według bardziej [illegible] obliczeń prawdopodobnie nastąpi już w [illegible] Niemcy liczyć będą około 69 milionów, [illegible] stanie spadek ludności, tak, iż w r. 2000 [illegible] milionów, a w roku 2030 już tylko 47 milionów.

Wobec tak już [illegible] [illegible] dla Niemiec dosznik [illegible] [illegible] przy chcących wstąpić w [illegible] żenie.

[illegible] 17.XII. zapowiada [illegible] [illegible] strona dwu [illegible] [illegible] chodzi do wniosku, że mogą wprowadzić [illegible] nowego programu zbrojeń, [illegible] kapitały obce, a zwłaszcza francuskie [illegible] z Niemiec, które i tak są w trudnym położeniu [illegible] finansowym.

SPRAWA ROZBROJENIA

Kölnische Zeitung 20.XII. zamieszcza [illegible] Gerlepsa o rozbrojeniu; autor twierdzi, że [illegible] jest niemożliwa, jeśli sąsiednie mocarstwa [illegible] w takim komisji przygotowawczej [illegible] w Genewie. Zdaniem autora, Niemcy rozbrojone w przeciwieństwie do sąsiednich stanowisk [illegible] gdy, ponieważ powołuje się na zasadę [illegible] Niemcom, że nie mogą rozbroić [illegible] [illegible] rezerw składów Francji, [illegible] [illegible], których Francja może wysłać na [illegible] Podobnie jak na Francję [illegible] się wszystkie skały może wysłać siła i [illegible] tej ustawionych i wyszkolonych już w wojnie niemieckiej w r. 1914. Francja i jej sojusznicy mogą wystawić przynajmniej 13 milionów wojska, podczas gdy Niemcy mają 100.000 i więc ledwie [illegible] to z przeciwnikami. Twierdzi się, że Niemcy zagrażają Francji i Polsce jest śmieszne. Dlatego Niemcy domagają się jednakowego rozbrojenia wszystkich państw, a nie odbierać im należnego dzielnego [illegible] Niemcy wprowadzono w błąd, zamierzając je do podpisania układu wersalskiego. Państwa opierające się o Francję, nie chcą mówić o zobowiązaniach co do rozbrojenia. Tylko Anglia i Stany Zjednoczone do [illegible] zmierzają. Włochy oświadczyły, że rozbroją się o tyle, o ile to zrobią także inne państwa.

pomniał przeszłości tak ciemnej i tak krwawej. Robotnicy sowieccy są gorącymi zwolennikami pokoju, którego potrzebę odczuwają b. silnie. Po stronie Sowietów stanie cały proletarjat, a szczególnie francuski, aby nie dopuścić do powtórzenia zbrodni.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Postimes 15.XII (Tallin), w związku z rozpoczęciem się rokowań litewsko - estońskich zamieszcza artykuł b. naczelnika państwa estońskiego, obecnego przywódcy stronnictwa ludowców — Tenisona, który fakt raptownej zmiany stosunku Litwy do Estonji wyjaśnia odczuwaną przez gospodarcze stery litewskie potrzebą znalezienia rynku zbytu dla produktów rolnych. Przeto też — zdaniem Tenisona — optymizm Seppa, przewodniczącego delegacji estońskiej w Kownie, odnośnie do pozytywnego zakończenia rokowań, jest poniekąd zrozumiały. Na optymizm ten wpłynęła pozatem w niemałym stopniu również zmiana linji polityki zagranicznej Litwy w kierunku urzeczywistnienia idei bloku państw bałtyckich. Bez względu na przyczyny, które skłoniły rząd litewski do zorjentowania się w kierunku państw bałtyckich, nowa ta orjentacja Litwy będzie w każdym razie miała — zdaniem Tenisona — dodatni wpływ na rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy krajami bałtyckiemi. Pozatem współpraca państw bałtyckich będzie miała dodatnie znaczenie i pod względem międzynarodowym, gdyż wpłynie na rozwój pokojowych stosunków międzynarodowych.

Prasa litewska z 15.XII, zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o wypowiedzeniu się kategorycznem partji osadników łotewskich przeciwko ratyfikacji traktatu handlowego litewsko-łotewskiego. Również wypowiadają się przeciwko ratyfikacji umowy drobni rolnicy. Prasa podkreśla w końcu, że — zdaniem oficjalnych kół łotewskich — sprzeciw ten nie będzie miał wpływu na sprawę ratyfikacji traktatu.

Lietuvos Žinios, zamieszcza powyższy komunikat p. n. „W wolnym kraju obywatele sami rozważają swe sprawy".

Dzień Kowieński 13.XII, zamieszcza p. n. „Polacy na Łotwie" obsz. art., omawiający wrażenia z tegorocznego zjazdu mniejszości polskich w Rydze. Dziennik podkreśla, że położenie mniejszości polskiej na Łotwie jest nieporównanie lepsze, niż w innych krajach europejskich. Mniejszość polska na Łotwie ma dwuch przedstawicieli w sejmie, z których jeden— Wierzbicki jest wiceministrem spraw wewnętrznych Łotwy, a drugi — Wilpiszewski jest członkiem rady Łotewskiego Banku Rolnego. Duża część artykułu jest poświęcona życiu mniejszości polskiej na Łotwie, przyczem dziennik podkreśla dający się zauważyć na każdym kroku wspaniały rozwój instytucyj polskich. Polacy na Łotwie, jak inne mniejszości narodowe, korzystają ze wszystkich praw przewidywanych przez konstytucję, i to nie w teorji, jak to jest gdzieindziej, ale faktycznie: w życiu politycznem, społecznem i kulturalnem są traktowani jak pełnoprawni obywatele państwa. Pozatem dziennik podkreśla uprzejmość władz łotewskich, okazaną gościom polskiej mniejszości na Łotwie.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Le Petit Parisien 16.XII, w art. z powodu wizyty min. Marinkowicza w Grecji, wyraża przekonanie, iż złożone tam przez niego deklaracje są podstawą polityki Jugosławji i Grecji. Oba kraje mają jednakowe zainteresowanie w utrzymaniu status quo, a wizyta min. Marinkowicza, oraz mająca nastąpić wkrótce rewizyta w Belgradzie p. p. Venizelosa i Michalacopulosa tylko podniosą wzajemne zaufanie obydwóch rządów i zachęcą je do coraz ściślejszego zacieśniania wzajemnej polityki. Nikt zaś tak szczerze nie będzie cieszyć się z takich szczęśliwych wyników jak Francja.

L' Echo de Paris 16.XII. Pertinax pisze z powodu wizyty min. Marinkowicza w Atenach, że nie tak dawno, bo po zawarciu układów grecko - tureckich dn. 30 października znaleźli się ludzie we Włoszech i gdzieindziej, którzy głosili, że Grecja przystąpiła do tego, co nazywa się syndykatem niezadowolonych i odwetowców. Widziano już zarysowującą się koalicję, wymierzoną przeciwko traktatom i pokojowi, a w szczególności przeciwko Jugosławji. Autor swego czasu, po zawarciu traktatów włosko - tureckich i grecko - włoskich, przewidział, że ich następstwem będzie układ grecko - turecki, albowiem ekspansja włoska jest kierowana do Azji Mniejszej i od Włoch zależne są wyspy, zamieszkane przez Greków. Czemuż zresztą Grecja miałaby być niezadowolona z podziału Macedonji, skoro on przecież dla niej był korzystny?

Autor dalej wyraża pewność, że rozmowy między min. Marinkowiczem, a Venizelosem i Michalakopulosem wystarczą dla rozproszenia wątpliwości. Ministrowie greccy usiłowali udowodnić, że Grecja, obciążona olbrzymiem zagadnieniem wewnętrznem, jakiem jest wchłonięcie jednego miljona emigrantów, pragnie tylko pokoju. Grecja rzeczywiście nie mogłaby brać udziału w kombinacjach, mogących podniecać do wojny na południowym wschodzie Europy. Wszelka taka sprawa za drogoby ją kosztowała.

Viitorul 15.XII, wyraża zadowolenie z powodu mowy tronowej króla Bułgarji Borysa, który stwierdził, że wszystkie stronnictwa w kraju uznają za konieczne działanie w ramach konstytucji i że także w zakresie polityki zagranicznej Bułgarja dąży do utrwalenia pokoju.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berlingske Tidende 14.XII, zamieszcza ocenę wystawy sztuki polskiej, zaznaczając, że widać w niej ścieranie się wpływów cywilizacji zachodniej z wpływami wschodniej, przyczem jednak zachodnie wyraźnie przeważają.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 9.XII. Französische Saarpropaganda und Saarpolitik.

Berl. Börsen - Courier 10.XII. Agrarutopien Schieles. — Mitteleuropa.

Der Tag 10.XII. Belgiens Staatskrise.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.